

Bohdan Łukaszewicz

Problemy ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach w roku 1960 w ocenie wojewódzkiego aparatu partyjnego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 245-260

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bohdan Łukaszewicz

Problemy ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach w roku 1960 w ocenie wojewódzkiego aparatu partyjnego

Dramatyczne, złożone losy ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach po drugiej wojnie światowej, mimo istnienia ważnych i cennych prac ujmujących wybrane problemy, jak dotąd nie doczekały się pełnego, monograficznego opisu historycznego¹. Jakkolwiek Warmia i Mazury były obecne w świadomości potocznej², to jednakże problemy Warmiaków i Mazurów zostały, praktycznie po 1947 r., wyciszone (co nie znaczy, że rozwiązane) i nie funkcjonowały w polskiej opinii publicznej. Dopiero przemiany roku 1956 postawiły na porządku dziennym zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce³, w tym także sprawy Warmiaków i Mazurów⁴. Ich odbicie znajdujemy na łamach prasy, zarówno ogólnokrajowej, jak i regionalnej, odsłaniającej wszelkiego rodzaju nieprawości, ujawniające się niechęci wobec mniejszości narodowych, postawy szowinistyczne i ksenofobiczne niemałej części społeczeństwa, wynaturzenia władzy i życia publicznego⁵.

1 Najnowsza praca A. Saksona, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945—1997*, Poznań 1998, poświęcona szerszemu zagadnieniu, w wielu wypadkach wskazuje na potrzebę szczegółowych badań nad kwestią autochtoniczną na Warmii i Mazurach. Tam też najnowsza literatura (ss. 399—412).

2 Por. *Spotkania. Wybór reportaży o Warmii i Mazurach z lat 1945—1949*, wstęp i oprac. J. Szydłowska i J. Chłosta, Olsztyn 1999.

3 Por. P. Madajczyk, *Mniejszości narodowe w Polsce w 1956 roku*, Polska 1944/45—1989. Studia i Materiały, 1997, t. 3: *Polska 1956 — próba nowego spojrzenia*, ss. 197—220.

4 S. Ciesielski, W. Wrześniński, *Październik 1956 roku na Ziemiach Zachodnich i Północnych (zarys problematyki)*, ibidem, ss. 183—184.

5 Por. *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wydał B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998, passim, a także (wszystkie artykuły z 1956 r.): Z. Bielewicz, *Sprawy Polaków na Mazurach*, Przedpole [dodatek do *Żołnierza Polski Ludowej*, Bydgoszcz], nr 12; J. Borowski, *Ludzie bez ojczyzny*, *Ziemia i Morze*, nr 7; W. Dąbrowski, *Gdzie jest nasza racja — po raz drugi*, *Rzeczywistość*, nr 31; F. Dębowski, *Ostatnia szansa*, *Rzeczywistość*, nr 38; J. Dopatka, *Tragedia mazurska jakich wiele*, *Warmia i Mazury*, nr 3; Z. Dudzińska, *Oni*, *Rzeczywistość*, nr 16; M. Dybowski, *11 jest więcej niż 172*, *Walka Młodych*, nr 3; idem, *Na tropach Smętka*, *Po prostu*, nr 26, 27 (i polemika: J. Kossak, *W sprawie artykułu „Na tropach Smętka”*, *Po prostu*, nr 43); M. Dybowski, A. Jarecki, *Tęcza nad Olsztynem*, *Walka Młodych*, nr 7; J. M. Gisges, *W krainie Smętka*, *Nowa Kultura*, nr 33; H. Goeres, *Na polskiej północy*, *Przyjaźń*, nr 28; B. Grabowska, *Jeszcze śladami krzywdy*, *Warmia i Mazury*, nr 15; S. Grabowska, *O urzędystwie i równych praw*, *Głos Olsztyński*, nr 63; J. Jamrójewiczowa, *Demokratyzacja na hamulcach*, *Tygodnik Demokratyczny*, nr 51/52; idem, *Matyszczek czyli Mathiszick*, *Tygodnik Demokratyczny*, nr 44; idem, *Mimo wszystko... ojczyzna*, *Tygodnik Demokratyczny*, nr 43; A. Jarecki, *Sprawa mazurska — nasza*, *Walka Młodych*, nr 3; J. Karpiński, *Polska racja stanu — moczary i bagna*, *Ziemia i Morze*; J. Kowalski, *Gdzie jest nasza racja?*, *Rzeczywistość*, nr 29; Kronikarz, *Polska racja stanu?*, *Kronika* [Łódź], nr 21; K. Małek, *Co robić?*, *Warmia i Mazury*, nr 13; idem, *O odnalezieniu ojczyzny*, *Warmia i Mazury*, nr 12; E. Martuszewski, *Polak czy Niemiec?*, *Kronika*, nr 20; T. Oracki, *Na manowcach*, *Kierunki*, nr 19; W. Polkowski, *Ziemia zapomniana*, *Głos Nauczycielski*, nr 51; F. Rataj, *Nikt nie opuszcza ojczyzny chętnie*, *Warmia i Mazury*, nr 12; J. Sieciarz, *W imieniu odzyskanych i nie odzyskanych ludzi*, *Rzeczywistość*, nr 36; G. Skok, *Przeciw wulgaryzacji*, *Warmia i Mazury*, nr 1; J. Skrzypski, *Na Mazurach i Warmii*, *Nowa Kultura*, nr 39; K. Strzałka, *Na przykładzie Braniewa*, *Tygodnik Demokratyczny*, nr 8; S. Sulima [W. Ogrodziński], *Jeden z najcichszych smutków*, *Warmia i Mazury*, nr 10; idem, *Mit ramion otwartych*,

Po styczniowych wyborach 1957 r. do Sejmu PRL, kończących praktycznie procesy przemian — niemal identycznie, jak przed dziesięciu laty — problem autochtoniczny wyraźnie uznano za zamknięty. Co prawda w kwietniu 1957 r. Sekretariat KC PZPR podjął uchwałę przewidującą m.in. zakończenie wyjazdów autochtonów do obu państw niemieckich do końca 1958 r.⁶, ale równoległe problem był „coraz bardziej marginalizowany, celowo wypierany ze świadomości społecznej”, a sprawy ludności autochtonicznej przestawały funkcjonować w oficjalnym życiu publicznym, czego najlepszym dowodem może być drastyczny spadek liczby publikacji prasowych podejmujących problemy dnia powszedniego Warmiaków i Mazurów⁷, zastąpiła je tematyka historyczna i straszak, w jakimś stopniu wydumany, rewizjonizmu zachodniemieckiego. Przy czym samo pojęcie rewizjonizmu uległo daleko idącemu rozszerzeniu, często tracąc swoje pierwotne i właściwe znaczenie. Tymczasem wiele z zagadnień i postulatów zgłaszanych przez środowisko autochtoniczne w przełomowym dla Polski roku 1956 w ciągu następnych kilku lat nadal nie utraciło swej aktualności⁸. Konstatacja powyższa znajduje — wbrew oczywiście intencjom autorów — pełne potwierdzenie w prezentowanej niżej informacji Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie przekazanej Komitetowi Centralnemu PZPR w styczniu 1961 r. o „sytuacji na odcinku ludności miejscowego pochodzenia, przejawach rewizjonizmu”. Dokument ukazuje kondycję środowiska autochtonicznego, jego udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym regionu, ale także przejawy niezgody na pewne działania władz, próby zachowania własnej tożsamości narodowej.

Publikowany tekst źródłowy pochodzi z zespołu KW PZPR Archiwum Państwowego w Olsztynie. Datowany jest na 13 stycznia 1961 r., ale materiał przygotowano jeszcze w poprzednim, 1960 r., co łatwo dostrzec w tekście. Są jednakże partie materiału, gdzie nie można z jednoznacznością równą pewnością stwierdzić, czy sformułowanie „bieżący rok” odnosi się do 1961 r. (roku datacji) czy też do 1960 r. Wątpliwości te zaznaczono w tekście.

Przygotowując tekst do druku dążono przede wszystkim do przejrzystości przekazu. W obawie przed zniekształceniem źródła pozostawiono wszelkie potknięcia stylistyczne, poprawiając jedynie oczywiste literówki, interpunkcję, tak by zachować jednoznaczność lekcji źródła. Nie korygowano błędów gramatycznych nie zniekształcających tekstu. W przypadku błędów logicznych, wadliwej budowy zdania, lekcję źródła potwierdzano[!]. Z uwagi na to, iż często każde kolejne zdanie, bezzasadnie rozpoczynało się od nowego akapitu — część

Warmia i Mazury, 1956, nr 7; E. Tegler, *O niektórych sprawach miejscowej ludności*, Rzeczywistość, nr 28; B. Thomas, *Oni potrzebują ojczyzny*, Zielony Sztandar, nr 89; J. Tolksdorf, *Nie można nas krzywdzić*, Warmia i Mazury, nr 10; B. Wilamowski, *Czy można „wychylać się”?*, Warmia i Mazury, nr 4; idem, *Ostatnia szansa rodzimej inteligencji*, Warmia i Mazury, nr 10; idem, *W dziesięciolecie nieobecni*, Warmia i Mazury, nr 6; W. Woroszyński, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*, Nowa Kultura, nr 42; B. Wytrązek, *Za serce — dajcie serce*, Warmia i Mazury, nr 8; W. Żelawski, *Kraina smutku*, Tygodnik Demokratyczny, nr 42.

6 *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, ss. 483—484.

7 A. Sakson, op. cit., s. 243; por. też E. Sukertowa-Biedrawina, *Bibliografia Mazur i Warmii w okresie lat 1956—1960*, Olsztyn 1964, passim.

8 Por. *Rok 1956 na Warmii i Mazurach*, dok. 82, ss. 182—188.

akapitów zlikwidowano. W przypisach ograniczono się do wyjaśnienia kwestii najniezbędniejszych⁹.

1961 styczeń 13, Olsztyn. — Informacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie dla Komitetu Centralnego PZPR o „sytuacji na odcinku ludności miejscowego pochodzenia, przejawach rewizjonizmu”.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/2056, kopia, maszynopis, 20 niefoliowanych kart A4.

Na terenie województwa olsztyńskiego zamieszkuje około 70 tys. ludności miejscowego pochodzenia. Rozmieszczenie tej ludności w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco: Olsztyn — 25 600 [osób], Mrągowo — 11 000, Szczytno — 8500, Biskupiec — 8000, Ostróda — 6500, Olsztyn m[iasto] — 2300, Pisz — 2100, Nidzica — 1500, Giżycko — 1500, Lidzbark W[armiński] — 1000, Kętrzyn — 500 [osób]. W pozostałych powiatach zamieszkuje około 3 tys. osób. Ludność ta to przeważnie rolnicy, którzy mają w posiadaniu około 13 tys. gospodarstw i działek rolnych.

Zdecydowana większość gospodarstw będących w użytkowaniu ludności miejscowej jest dobrze zagospodarowana. Jednak około 2500 gospodarstw, to gospodarstwa nieproduktywne i nie zagospodarowane z powodu braku rąk do pracy, z czego takich gospodarstw w powiecie: Olsztyn jest 356, Mrągowo — 287, Szczytno — 193, Biskupiec — 158. Tylko na terenie GRN¹ Jonkowo, pow. Olsztyn, jest 18 gospodarstw o pow. 563 ha, na których pracuje 29 osób, w tym 17 to osoby powyżej 60 lat, na jedną więc z nich przypada ponad 18 ha. Biorąc pod uwagę ich podeszły wiek oraz brak podstawowej mechanizacji, należy przyjąć, iż nie są one w stanie w sposób należyty ich zagospodarować. Siłą rzeczy gospodarstwa te są ciężarem dla państwa, gdyż co roku korzystają z ulg w spłacie podatku i obowiązkowych dostawach. Gospodarstwom takim, tylko na terenie powiatu olsztyńskiego, na przestrzeni lat 1954 — 1958 umorzono 17 mln 159 tys. zł podatku gruntowego, z czego skorzystało 4600 gospodarzy. Pewien procent tej ludności to robotnicy rolni i przemysłowi. Warstwa inteligencka jest stosunkowo nieliczna. Kierownicze stanowiska społeczne pełnią na ogół ludzie starsi lub w wieku średnim. Zaangażowanie społeczne młodego pokolenia trzeba uznać za niedostateczne.

Dla gospodarstw podupadłych ekonomicznie przyznawane są kredyty częściowo umarzalne. Tylko w bieżącym roku przydzielono 8 mln 700 tys. zł na remonty, zakup inwentarza itp. Kredyty średnioterminowe były przydzielane w granicach od 30 [do] 80 tys. zł. Skorzystało z nich około 250 rolników, poza tym dla 1334 osób miejscowego pochodzenia, nie posiadających stałego źródła utrzymania i niezdolnych do pracy, wydatkowano z funduszu pomocy społecznej w I kwartale ub.r.[!?] 1616 tys. zł, z tego dla 835 stałych podopiecznych

⁹ Dla części przypisów wykorzystano opracowanie *40 Jahre Landsmannschaft Ostpreußen 1948—1988*. Zusammenstellung: Friedrich-Karl Milthaler, mit freundlicher Unterstützung von Dr. Hans Bloech, Ansgar Graw, Hans-Georg Hammer, Dr. Doris Jacobs, Hilde Michalski, Sabine Lübke, Dr. Doro Radke, Emmy Ibens und Horst Zander, Leer (Ostfriesland) [b.r.w.; 1988 lub 1989 ?].

¹ GRN — Gromadzka Rada Narodowa — organ najniższej jednostki podziału terytorialnego.

1 365 733 zł. Dla 167 osób przyznano zapomogi okresowe w sumie 124 tys. 250 zł i dla 332 osób przyznano zapomogi doraźne w sumie 126 015 zł.

Udział ludności miejscowej w radach [narodowych] i aparacie państwowym przedstawia się następująco. Na ogólny stan 8359 radnych wszystkich szczebli, 721 to radni rekrutujący się z ludności miejscowej. Nadto 90 z nich, to urzędujący członkowie prezydium [rad narodowych] — na ogólną ilość [!] 408 osób. Pracowników [prezydium] rad [narodowych], na 5206 osób, jest 592, z tego 62 osoby to pracownicy fizyczni. W organach MO² zatrudnionych jest 37. Członków ZMW³ jest 1620, z tego w zarządach 29. Członków ZMS⁴ jest 700, a członków PZPR około 450. Tylko na terenie pow. Olsztyn jest 27 nauczycieli, 2 kierowników PGR⁵, 2 kierowników budowlanych PGR, 8 starszych księgowych, 7 brygadzystów polowych, 3 brygadzystów rybackich, 2 kierowników cegielni, 10 pracuje w PPRN⁶, sołtysów jest 77 na ogólną ilość 123, 6 przewodniczących GRN i 9 sekretarzy GRN.

W przyszłych wyborach do rad narodowych zapewni się udział radnych z ludności miejscowego pochodzenia proporcjonalnie do ludności [!] Warmiaków i Mazurów zamieszkujących na danym terenie.

Na terenie województwa olsztyńskiego mamy 100 działaczy — weteranów ruchu ludowego i plebiscytowego, którzy otrzymali renty specjalne. Udział tych działaczy w pracy z ludnością miejscową jest wciąż niedostateczny. Wynika on częściowo z tego, że są to ludzie starsi i trudno im dotrzeć na spotkanie się z tą ludnością. Działacze ci skupiają się w Towarzystwie Warmińsko-Mazurskim⁷, które w ostatnim okresie nie przejawiało większej działalności w tym środowisku, a skupiało swój wysiłek na prowadzeniu różnego rodzaju działalności gospodarczej w powiązaniu z prywatnymi właścicielami. Młoda inteligencja rekrutująca się z tej ludności w minimalnym stopniu angażuje się do pracy w swym środowisku. Trzeba stwierdzić, że podstawowa część z tej ludności scalała się z ludnością napływową i jest wiele rodzin mieszanych żyjących zgodnie i przykładnie. Jednak pewna jej część jest zdecydowanie niezadowolona z pobytu w Polsce. Często zraża ich biurokratyczny i przewlekły tryb postępowania administracyjnego oraz to, że z powodu nieznamości przepisów i trudności w opanowaniu języka polskiego mają trudności w załatwieniu urzędowych spraw związanych z dochodzeniem swych często bezspornych pretensji.

Egzekutywa KW, na podstawie uchwały Sekretariatu KC [PZPR] oceniła pracę wśród ludności miejscowej i podjęła uchwałę, którą przesłano do realizacji komitetom powiatowym. W związku z pracami, jakie prowadzą komitety powiatowe na odcinku uchwały VI Plenum KC i przygotowaniem wyborów do rad [narodowych], egzekutywy k[omitetów] p[owiatowych] omówiły obie uchwały na swych posiedzeniach poszerzonych o aktyw Frontu Jedności

2 MO — Milicja Obywatelska.

3 ZMW — Związek Młodzieży Wiejskiej.

4 ZMS — Związek Młodzieży Socjalistycznej.

5 PGR — Państwowe Gospodarstwo Rolne.

6 PPRN — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

7 Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało w 1957 r. W 1961 r. formalnie skupiało 411 członków, faktycznie składki opłacyli 42 osoby.

Narodu⁸ oraz na odprawach aparatu partyjnego i na zebraniach aparatu bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Komitety powiatowe [PZPR] przy pomocy lektorów propagandy partyjnej prowadzą odczyty demaskujące zachodnioniemiecki rewizjonizm oraz wyjaśniają, czym te ziemie i ludność były dla tych, którzy tu rządili za czasów niemieckich. Z podobnymi odczytami szeroko wychodzą do różnych środowisk naszego społeczeństwa TWP⁹, Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Stowarzyszenie Pojezierze¹⁰, TRZZ¹¹ i organizacje młodzieżowe.

Prowadzona akcja odczytowa jest wynikiem narady przedstawicieli organizacji młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZHP¹²), TRZZ, Stowarzyszenia Pojezierze, Towarzystwa Warmińsko-Mazurskiego zorganizowanej przez Wydział Administracyjny KW, na której omówiono zadania wynikające z obu uchwał dla organizacji w świetle istniejącej sytuacji na terenie naszego województwa.

W ubiegłym [!?] roku, [w] miesiącu grudniu, została zorganizowana konferencja teoretyczna przez TWP i Wydział Propagandy KW na temat rewizjonizmu i kierunków działania tych elementów na terenie naszego województwa. Na naradzie tej profesorowie od zagadnień zachodnioniemieckich omówili podłoże, kierunki działalności rewizjonistów zachodnioniemieckich oraz nakreślili kierunki walki i zadania aktywu zebranego na tej naradzie.

O nasileniu pracy odczytowej na terenie naszego województwa może służyć przykład TRZZ, które w III i IV kwartale ub. roku [!?] rozprowadziło w teren 9500 egzemplarzy [broszur] odczytowych o następującej tematyce: proces kształtowania nowej społeczności na terenie Warmii i Mazur; węzłowe zagadnienia aktywizacji gospodarczej i społecznej Warmii i Mazur; o rewizjonizmie zachodnioniemieckim; co każdy Polak powinien wiedzieć o Ziemiach Zachodnich; rewizjonizm zachodnioniemiecki przeciw granicy na Odrze i Nysie.

Według dotychczasowych danych, w oparciu o te materiały wygłoszono około 690¹³ odczytów, w których uczestniczyło około 40 tys. osób. Poza tym wydano materiał o tematyce plebiscytowej na Warmii i Mazurach w ilości 20 200 egzemplarzy. Na podstawie tego materiału wygłoszono 1400 prelekcji, na których obecnych było około 90 tys. osób. Spotkania te prowadzili posłowie na Sejm PRL oraz aktyw TRZZ.

W okresie listopada ub. roku [!?] prowadzono odczyty pod kątem popularyzacji NRD¹⁴ w jej XI rocznicę powstania. Odczyty te cieszyły się powodzeniem wśród naszego społeczeństwa, świadczy o tym fakt, że tylko na terenie powiatu Kętrzyn zostało wygłoszonych 17 odczytów dla około 1500 osób.

Poza tym ZMS i komitety powiatowe [PZPR] organizowały spotkania ludności i aktywu z prelegentami zaproszonymi z NRD, którzy wygłaszali

8 FJN utworzono w listopadzie 1956 r. w miejsce Frontu Narodowego.

9 TWP — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

10 Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, utworzone 27 listopada 1956 r. w Olsztynie. Pierwszym prezesem był Hieronim Skurpski.

11 TRZZ — Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

12 ZHP — Związek Harcerstwa Polskiego.

13 Liczba niepewna, przebitka maszynowa, być może chodzi o liczbę 600.

14 Niemiecka Republika Demokratyczna, państwo niemieckie utworzone 7 października 1949 r. z radzieckiej strefy okupacyjnej.

prelekcje o sytuacji politycznej i gospodarczej w NRD i NRF¹⁵ oraz wyświetlały szereg interesujących filmów. W ostatnim okresie, dzięki nawiązaniu stałego kontaktu z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD w Warszawie, teren naszego województwa jest zaopatrywany w materiały propagandowe w języku polskim i niemieckim.

W październiku ub. roku[!?] odbyła się wojewódzka konferencja wydawnicza TRZZ, na której, dla ujednoczenia walki z rewizjonizmem, powołano do życia ośrodek TRZZ do spraw zachodnich. Ośrodek ten ma na celu wydawanie materiałów antyrewizjonistycznych i badanie kierunków oddziaływania zachodnioniemieckich rewizjonistów na nasz teren.

Poza tą formą realizacji uchwały KC i KW poszczególne wydziały [Prezydium] WRN opracowały plany realizacji tych uchwał w zakresie pomocy gospodarczej, opieki społecznej i kulturalnej, oświatowej dla ludności miejscowego pochodzenia. W planach tych przewiduje się zwiększoną pomoc dla starców i podopiecznych, przyspieszenie uwłaszczenia rolników, elektryfikację i meliorację we wsiach autochtonicznych, zakończenie spraw związanych z przekazaniem domków właścicielom oraz rozpatrzenie możliwości sprzedaży domków jednorodzinnych dla użytkowników — autochtonów, zaplanowanie i zarezerwowanie pewnej puli mieszkań dla ludności miejscowej z nowego budownictwa celem polepszenia warunków mieszkalnych oraz inne sprawy z zakresu nauczania, zdrowia, zatrudnienia itp.

Organizacje młodzieżowe w planach swych ujęły spotkania z młodzieżą miejscową młodzieży napływowej oraz w czasie obozów organizować będą je w rejonach o największym nasileniu ludności rodzimej celem zbliżenia i zacieśnienia więzi między ludnością miejscową a napływową.

TRZZ wraz z Warmińsko-Mazurskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym w planach swych ujęły sprawę organizacji wycieczek ludności rodzimej do okręgów przemysłowych i ośrodków kulturalnych Polski centralnej w celu zapoznania ich z życiem, kulturą i dorobkiem narodu polskiego.

Poza formą odczytową prowadzoną przez nas przeciwko rewizjonistom zachodnioniemieckim, szeroką akcję podjęła również lokalna prasa („Głos Olsztyński”¹⁶, „Pojezierze”¹⁷, „Warmia i Mazury”¹⁸, „Komunikaty Mazurskie”¹⁹) i [Polskie] Radio. Omawiane są na łamach prasy i w audycjach radiowych wspomnienia uczestników walk okresu plebiscytowego i okresu walk o zachowanie szkoły polskiej na tych ziemiach oraz komentarze antyrewizjonistyczne odnoszące się do spraw naszego województwa.

Ostatnia obserwacja pracy organów MO w zakresie szybkości postępowania w sprawach rewizjonistycznych oraz szybkości wyrokowania przez organa wymiaru sprawiedliwości są zadowolające. W roku 1959 organa Milicji Obywa-

15 Niemiecka Republika Federalna — tak potocznie do przelomu lat 1973/1974 w propagandzie polskiej nazywano Republikę Federalną Niemiec, państwo utworzone w 1949 r.

16 „Głos Olsztyński”, dziennik, organ KW PZPR, wówczas pod redakcją Jerzego Szymańskiego.

17 Taki tytuł wówczas nie ukazywał się, być może chodzi o tygodnik, magazyn ilustrowany „Panorama Północy”, pismo Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, pozostające pod redakcją Henryka Święcickiego.

18 „Warmia i Mazury” — miesięcznik społeczno-kulturalny pod redakcją Henryka Panasa.

19 Powinno być „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, kwartalnik historyczny poświęcony przeszłości ziem Polski północno-wschodniej, wówczas redagowany przez Emilię Sukertową-Biedrawinę i Janusza Jasińskiego.

telskiej i prokuratury przeprowadziły dochodzenia w 14 sprawach przeciwko 21 osobom podejrzanym o działalność rewizjonistyczną, a w roku 1960 spraw tych ww. organa przeprowadziły 18 przeciwko 22 podejrzanym. Wyroki sądowe ww. sprawach zapadły od 6 miesięcy do 4 lat. W sprawach mniejszej wagi organa Milicji Obywatelskiej i prokuratury prowadziły z podejrzanymi rozmowy profilaktyczne w celu ostrzeżenia osób zamieszanych w ten proceder o sankcjach karnych, jakie grożą im za te czyny.

Jednak wśród tej ludności nadal obserwuje się tendencję tymczasowości, wyrazem czego jest wzrost ilości[!] podań o wyjazd przeważnie do NRF oraz silny napór na pozytywne ich załatwienie. Na podaną na wstępie ilość[!] ludności miejscowej o wyjazd stały do NRF ubiega się około 5 tys. osób. W przeważającej mierze są to ludzie ubiegający się od szeregu lat i mimo ciągłych odmów systematycznie ponawiają swoje starania. Wśród tej liczby 80% to ludzie w sile wieku, z dużymi rodzinami, posiadający tutaj dobre warunki materialne (takie same jak ludność napływowa, a nawet lepsze). Są przykłady, że właściciele dobrze prosperujących gospodarstw, a nawet członkowie spółdzielni produkcyjn[ej] (autochtonicznej w Jaglaku pow. Kętrzyn) w zamian za wypuszczenie ich do NRF deklarują zrzeczenie się całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Żaden prawie z ubiegających się nie przyznaje się do narodowości polskiej, a nierzadko podaje obywatelstwo polskie jako chwilowe. Przyczyną tego jest niewątpliwie propaganda zachodnioniemiecka, jednak podstawowy motyw, to renty inwalidzkie i wojenne, które przysługują w wielu wypadkach tym ludziom i one właśnie skłaniają ich do wyjazdu. Inna grupa, to rodzice namawiani przez dzieci w wieku poborowym, aby starali się o wyjazd z Polski przez co unikną służby wojskowej w WP. Dalszą grupę stanowią rolnicy w wieku podeszłym, których dzieci nie chcą pracować na gospodarstwie lub osoby samotne, które nie są w stanie gospodarować i stale zalegają w obowiązkowych dostawach i spłacie podatku gruntowego. Wśród ubiegających się o wyjazd jest również grupa ludzi, choć nieliczna, która złożyła wnioski o wyjazd na wszelki wypadek, aby tylko mieć dowód ubiegania się. Jest to wynik zastraszenia i wpływu propagandy rewizjonistycznej. Takie wypadki stwierdzono na terenie pow. Mrągowo i Olsztyn. Są przypadki również namowy do wyjazdu przez tych, którzy ubiegają się o nabycie po wyjeżdżających gospodarstw rolnych, domków lub mieszkań.

Żerując na tym, że część ludzi pragnie za wszelką cenę wyjechać do NRF, były w tym roku wykryte 4 wypadki pobierania łapówek od osób ubiegających się o wyjazd i tak: W.²⁰ Ryszard z Olsztyna pobrał od jednej osoby sumę 10 000 zł, powołując się na znajomość z pracownikami Biura Paszportów Zagranicznych. Grupa z K.²¹ Eugeniuszem na czele na terenie pow. Biskupiec, Szczytno i Mrągowo pobierała od osób od 5 do 10 tys. zł, obiecując swoją pomoc w załatwieniu zezwolenia na wyjazd do NRF.

W roku bieżącym²² załatwiono pozytywnie 881 wniosków na wyjazd stały do NRF. Z tego wyjechało już 589 osób, pozostali nie otrzymali jeszcze paszportów.

²⁰ W tekście pełne nazwisko.

²¹ W tekście pełne nazwisko.

²² Tzn. 1960[?].

Na wyjazd do NRD w bieżącym roku²³ wpłynęły 124 wnioski, z tego pozytywnie załatwiono 49.

Tendencje wyjazdowe podsypane są również i tym, że wiele osób, które wyjechały w latach 1957/59 [!] już teraz przysyłają zaproszenia i gwarantują utrzymanie i mieszkanie dla swoich rodzin. Inną formą przedostawania się do NRF jest odmowa powrotu z pobytu czasowego w NRF lub po przejściu granicy z NRD do NRF.

W latach 1958/60 [!] do NRF wyjechało na pobyt czasowy 2133 osoby, z tego odmówiło powrotu 812 osób. Do NRD w tym czasie wyjechało 2920 osób, z tego przeszło do NRF 58 i odmówiło powrotu. W roku bieżącym²⁴ do NRF wyjechało 245 osób, a do NRD 179 osób. Są już takie opinie, że znaczna ich część nie wróci do kraju.

Coraz większa ilość osób przyznaje się do narodowości niemieckiej. Nagminnie używany jest język niemiecki nie tylko na ulicy, ale także i przy pracy. Nawet osoby, które w pierwszych latach po wojnie wyłącznie używały języka polskiego, dziś posługują się z reguły językiem niemieckim. We wsiach, gdzie zamieszkuje ludność miejscowa, nie słyszy się w ogóle języka polskiego, rodzice do dzieci zwracają się tylko w języku niemieckim, wynikiem czego przewaga [!] dzieci w tych miejscowościach do czasu pójścia do szkoły nie zna języka polskiego. Spotyka się i takie zjawisko, że dzieci rodzin napływowych, w wyniku obcowania z dziećmi miejscowymi, posiadły znajomość języka niemieckiego, którym posługują się między sobą. Rzadko używany w tych środowiskach język polski wpływa ujemnie na naukę dzieci w szkołach, szczególnie w przedmiotach humanistycznych.

Negatywny stosunek rodziców do nauki języka polskiego ma swe uzasadnienie i w tym, że nosząc się z zamiarem wyjazdu do NRF, uważają, że więcej potrzebna im jest znajomość języka niemieckiego niż polskiego. Część tych rodziców nie posyła w ogóle dzieci do szkoły i tak: w powiecie Olsztyn jest 18 takich wypadków, a na terenie województwa jest około 200 dzieci w wieku szkolnym, które pozostają poza szkołą.

O wroście momentów proniemieckich wśród tej ludności świadczy fakt, że coraz częściej pojawiają się zaproszenia na chrzciny i imieniny, urodziny, śluby i pogrzeby w języku niemieckim. Druki te pochodzą z paczek nadsyłanych z zagranicy, ale również ostatnio stwierdzono, że na prywatne zamówienie Spółdzielnia Wydawnicza „Grunwald” [w Olsztynie] wykonała takich zaproszeń około 7 tys. Są wypadki, że ludność rodzima zaczyna zmieniać napisy na nagrobkach z polskich na niemieckie, a nowe pomniki stawiane są z napisami niemieckimi. W rozmowach część tej ludności demonstracyjnie oświadcza, że jest narodowości niemieckiej i że nigdy nie wyrażała zgody pisemnej ani ustnej o przyznanie jej obywatelstwa polskiego. Jest to niewątpliwie wynikiem siania fermentu przez zachodnioniemieckich rewizjonistów i wykorzystania niektórych jednostek do podtrzymywania i rozwoju ducha niemieckiego wśród ludności miejscowej. W akcji tej na naszym terenie uczestniczą nie tylko organizacje

²³ Tzn. 1960 [?].

²⁴ Błąd, powinno być ubiegłego roku, tzn. 1960.

i instytucje rewizjonistyczne z NRF, ale również NCK²⁵ oraz ewangelickie i katolickie ośrodki religijne.

Z Ziomkostwa Prus Wschodnich²⁶ przysyłana jest prasa i literatura do miejscowości, w których są większe skupiska ludności rodzimej. Na terenie Mikołajek kolportowana jest gazeta Ziomkostwa, w której był między innymi artykuł z wywiadu udzielonego przez osobę spędzającą urlop wypoczynkowy na tutejszym terenie z NRF. W artykule tym w sposób fałszywy przedstawiano warunki materialne tutejszej ludności oraz ujemnie wyrażano się o polskiej gospodarce. Ludność rodzimą w artykule tym nazywano Niemcami.

Jedną z dalszych form rewizjonistycznych jest przesyłanie przez działaczy Ziomkostwa do znajomych listów, [w] których zapytują o stan posiadłości pozostawionych przez nich prosząc adresatów o zrobienie zdjęć tych posiadłości i nadesłanie ich im oraz zapewniają, że w niedalekiej przyszłości wrócą na te tereny jako prawowici gospodarze. Tego rodzaju listy są kolportowane wśród miejscowej ludności. Działacz Ziomkostwa „Mrągowiec”²⁷ Brandenburg²⁸ w listach adresowanych do znajomych systematycznie przesyła pozdrowienia ze zjazdu Ziomkostwa, szkaluje ustrój PRL²⁹ i nawołuje do wytrwania aż do rychłego wyzwolenia Prus Wschodnich.

Były junkier pruski, a obecnie działacz Ziomkostwa „Ostródzian”³⁰, Miller³¹ w listach do ludności rodzimej, którą nazywa „stróżami skradzionej ojczyzny”, nawołuje tę ludność do pozostawiania na tutejszym terenie w celu utrzymania i pielęgnowania niemieckości tych ziem.

Duże znaczenie dla szerzenia propagandy rewizjonistycznej mają przyjazdy urlopowe obywateli NRF. W okresie lat[!] 1958—1960 nasze województwo odwiedziło 2478 osób, z tego dwukrotnie 205 osób, trzy- i więcejkrotnie[!] 24 osoby. Wśród tych osób było wiele takich, które przed paru laty wyjechały z Polski do NRF na pobyt stały. Osoby te, prócz kontaktów z ludnością miejscową, próbują zastraszyć Polaków napływowych i tak:

— U rolnika Sztuby Lucjana w Grzybieniach pow. Działdowo w ubiegłym roku było 2 obywateli NRF, którzy dokonali zdjęć zabudowań, maszyn i narzędzi rolniczych. Odjeżdżając oświadczyli, że przyjdzie czas, że oni, prawowici właściciele, wrócą na swoje własne gospodarstwa.

— We wsi Łysaki pow. Pisz przebywał były właściciel gospodarstwa, które obecnie ma w posiadaniu ob. Szarnecki. W czasie pobytu objeżdżał on gospodarstwo i na brzozie stojącej w tym gospodarstwie wyrył swe inicjały i datę swego pobytu. Obecnego właściciela ostrzegł, aby nie ścinał tej brzozy, gdyż on tu powróci.

25 NCK — Niemiecki Czerwony Krzyż. Powinno być: DRK — Deutsches Rotes Kreuz.

26 Ziomkostwo Prus Wschodnich (Landsmannschaft Ostpreußen) — centralna organizacja wszystkich Wschodnioprusaków powstała w 1948 r. w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec. Siedziba centrali w Hamburgu, organ prasowy — „Das Ostpreußenblatt”.

27 Heimatkreisgemeinschaft Sensburg in der Landsmannschaft Ostpreußen (Kolo wspólnoty Ziomkostwa w Mrągowie w ramach Ziomkostwa Prus Wschodnich), zrzeszające byłych mieszkańców powiatu Mrągowskiego.

28 Bliższych danych nie ustalono.

29 Polska Rzeczpospolita Ludowa — od 1952 r. oficjalna nazwa państwa polskiego.

30 Heimatkreisgemeinschaft Osterode in der Landsmannschaft Ostpreußen (Kolo wspólnoty Ziomkostwa w Ostródzie w ramach Ziomkostwa Prus Wschodnich) — przedstawicielstwo byłych mieszkańców powiatu ostródzkiego.

31 Müller nie występuje w latach pięćdziesiątych w ścisłym gronie zarządu Kola. Przewodniczącym w latach 1951—1969 był właściciel majątku Richard von Negenborn-Klonau (tj. z Klonowa).

— W bieżącym roku, przebywający na urlopie w Polsce ob[ywatele] NRF Sommerfeld Józef i Alojzy, z zawodu nauczyciele, zwiedzając muzeum skansenowskie³², dokonali zapisu w księdze pamiątkowej następującej treści: „ze wzruszeniem i uciechą patrzę na ciebie niemiecki kraju, kiedy powrócisz do ojczyzny. Prusy Wschodnie są moją ojczyzną i jej należy się moja miłość”.

Niejednokrotnie w ramach odwiedzin przyjeżdżają działacze lub współpracownicy organizacji rewizjonistycznych, którzy uprawiają na naszym terenie wrogą działalność i podsycają elementy rewizjonistyczne do aktywniejszego działania. Na terenie powiatu Kętrzyn przebywał niejaki Werner Otto, który w rozmowach szerzył poglądy rewizjonistyczne i zrobił szereg zdjęć, które miał kolportować na zjeździe ziomkostwa „Kętrzyńnian”³³.

W Iławie przebywał ob. NRF Kniski, który w prowadzonych rozmowach namawiał tutejszą ludność, aby nie wyjeżdżała do NRF, gdyż ta ziemia zostanie przyłączona do Niemiec. Zbierał informacje o ludności miejscowego pochodzenia, szczególnie zaś o tych, którzy pracują na kierowniczych stanowiskach.

Poza ziomkostwami na terenie naszego województwa oddziałują[!] różnego rodzaju organizacje religijno-ziomkowskie, a szczególnie ewangelickie ośrodki pomocy.

Jednym z aktywniejszych ośrodków działających na terenie powiat[ów] Mrągowo, Kętrzyn, Szczytno jest Kirchendienst Ost — Kościelna Służba Wschodu³⁴, którego kierownikiem jest prof. Herold[!] Kruska³⁵. Ośrodek ten, pod płaszczykiem pomocy charytatywnej, nawiązuje kontakty z ludnością rodzimą, oferując im pomoc w formie paczek z żywnością, odzieżą, lekarstwami itp. Często za paczkami idą kazania i listy pasterskie, w których obok treści religijnej jest treść polityczno-rewizjonistyczna. Kirchendienst Ost wystąpił przeciwko wyjazdom ludności miejscowej z Polski do NRF. Kruska w rozmowie z księżmi uzasadnił to tym, że NRF jest przeludniona, a oni tu winni pozostać jako obrońcy i świadkowie niemieckiego pochodzenia tych ziem.

Ośrodek ten jest dobrze informowany przez osoby wyjeżdżające na pobyt stały i czasowy z Polski do NRF. Są fakty, że do osób przebywających czasowo w NRF przychodzą pracownicy tego ośrodka i od nich zasięgają wiele informacji o nastrojach i osobach, a w zamian za informacje obdarowują ich upominkami.

Również aktywnie oddziałuje[!] na teren województwa olsztyńskiego, szczególnie na pow. Olsztyn i Szczytno, ośrodek kierowany przez Karola Masucha³⁶. Zorganizował on sieć współpracowników, których zadaniem jest rozdzielanie paczek, kolportowanie okólników i informowanie go o nastrojach i sytuacji ludności rodzimej.

32 Park Etnograficzny w Olsztynku, od 1962 r. Oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie: Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny.

33 Heimatkreisgemeinschaft Rastenburg in der Landsmannschaft Ostpreußen (Kolo wspólnoty ziomkowskiej Kętrzyn w ramach Ziomkostwa Prusy Wschodnie) — reprezentuje byłych mieszkańców powiatu kętrzyńskiego.

34 Kościelne organizacje Kościoła ewangelickiego w Niemczech (EKD — Evangelische Kirche Deutschlands) dzielą się na ponad 20 kościołów krajowych (Landeskirchen). Wymienione w tekście niżej różne ugrupowania tyczą poszczególnych Kościołów.

35 Prof. dr Harald Kruska (ur. 23 października 1908 r. w Toruniu, zmarł 17 września 1993 r. w Berlinie), profesor teologii. W latach międzywojennych wykładowca Theologische Hochschule w Poznaniu. Od 1952 r. kierownik Kirchendienst Ost, placówki Evangelische Kirche Deutschlands, koordynującej opiekę nad Niemcami, którzy pozostali na byłych wschodnich obszarach Niemiec.

36 Karl Masuch, współpracownik Kirchendienst Ost. Prawdopodobnie pochodził z Prus Wschodnich.

W jednym z listów Masuch zapytuje: „w jakich warunkach żyje ludność niemiecka, czy dzieci i młodzież umieją mówić po niemiecku i czy pamiętają o swojej ojczyźnie na Zachodzie?”

O skutkach tej propagandy może świadczyć wypowiedź jednego z [ej] współpracowników Masucha z terenu pow. Szczytno, który oświadcza, że „nie o 50 zł chodzi, nie o pomoc materialną, ale o pamięć i troskę, jaką nasi rodacy zamieszkali w NRF wyrażają nam, widząc nas w gronie jednej, nierozzerwalnej rodziny. Właśnie za to my, tu zamieszkali Niemcy, jesteśmy im bardzo wdzięczni i na każdy list i paczkę odpowiadamy zgodnie z ich życzeniami, dając swój wkład dla dobra Niemiec”.

Dlatego są fakty [!], że osoby wysyłające do NRF listy starają się przedstawiać w fałszywym świetle naszą rzeczywistość.

— Augustyn Elżbieta z Rózkowa pow. Działdowo utrzymuje kontakt z ośrodkiem pomocy Masucha w NRF oraz swoją rodziną. W listach tych w oszczerzy sposób przedstawia sytuację materialną w Polsce. W zamian za to otrzymuje systematycznie paczki z różnych miejscowości NRF i to w dużych ilościach.

— Olszewska z Płońscy, również pow. Działdowo, w m-cu listopadzie br.³⁷ wykonała szereg zdjęć gospodarstw, które znajdują się w krytycznym stanie i zamierzała wysłać je do NRF.

Jak wygląda penetracja naszego terenu przez ziomkostwa i rodziny zamieszkałe w NRF widać z następujących danych: w Szczytnie, gdzie zamieszkuje 2100 osób miejscowego pochodzenia, w m-cach od maja do listopada br.³⁸ nadeszło z NRF 525 paczek, 378 pakietów i 20 098 listów. Wśród odbiorców spotyka się rodziny, które w miesiącu otrzymują od 8 do 12 listów.

Organa bezpieczeństwa zlikwidowały już szereg punktów oparcia Masucha, jednak nadal obserwuje się pozyskiwanie nowych współpracowników przez ten ośrodek.

Poza tymi ośrodkami na teren województwa oddziałują:

— Ewangelicki Ośrodek Pomocy dla Internowanych i Jeńców Wojennych z siedzibą w Monachium³⁹. Na jego czele stoi hitlerowski biskup Heckel⁴⁰.

— Ewangelicki Ośrodek Pomocy Kościołowi w Hamburgu⁴¹, którego kierownikiem jest Hermann Moeller⁴².

37 Powinno być ubiegłego roku, tj. 1960.

38 Powinno być ubiegłego roku, tj. 1960.

39 *Evangelisches Hilfswerk für Internierte und Kriegsgefangene.*

40 *Biskup Theodor Heckel (1894—1967). Utworzył ten ośrodek prawdopodobnie w schyłkowym okresie II wojny światowej dla opieki nad niemieckimi jeńcami. Do 1945 r. Oberkonsistorrat w Kirchenbundesamt w Berlinie. Kierownik kościelnego urzędu zagranicznego Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego (Kirchliches Aussenamt der Deutschen Evangelischen Kirche). Biskup niemieckich gmin zagranicznych. Po 1945 r. stawiano mu zarzuty nazbyt bliskich związków z nazistami, utracił tytuł biskupa. Od 1950 do 1964 r. był dziekanem w Monachium.*

41 *Evangelisches Hilfswerk, Hamburg — ośrodek pomocy dla Niemców (głównie ewangelików) na Wschodzie. Finansowany przede wszystkim przez Północnoniemski (Nordelbische) Kościół Krajowy — właściwy dla Hamburga i Szlezewiku-Holsztynu.*

42 *Nie ustalono bliższych danych.*

— Ewangelicki Ośrodek Pomocy w Diseldorfie[!] ⁴³, którego kierownikiem jest Otto Egert ⁴⁴.

Udzielają one pomocy materialnej w formie paczek tym, którzy za wrogą działalność przeciwko PRL byli skazani na karę więzienia. Paczki te są dość wartościowe. Poza tym ośrodki te pozyskują sobie księży Kościoła ewangelickiego i za ich pośrednictwem oddziałują na ludność rodzimą.

Pod szyldem pomocy charytatywnej Moeller i Eggiert[!] odwiedzili księży ewangelickich w pow. Mrągowo, Giżycko, Szczytno, Kętrzyn, Ostróda, Olsztyn i Nidzica, którym zaproponowali pomoc materialną oraz pośrednictwo w rozdziale paczek wśród swych wyznawców.

Rezultat tych spotkań był taki, że do księży tych masowo nadchodziły paczki z odzieżą, żywnością i lekarstwami. Tylko jeden z księży w okresie kilku miesięcy otrzymał 100 dużych paczek, poza tym kilku księży otrzymało drogą PKO ⁴⁵ samochody osobowe. Dary te niewątpliwie wpływają na postawę tych osób.

Ksiądz Wojciech Zink ⁴⁶, Lidman[!] Paweł ⁴⁷ i Kamiński ⁴⁸ spowiadają ludność miejscową w języku niemieckim oraz prowadzą u siebie na plebani naukę religii dla dzieci i młodzieży w języku niemieckim.

W parafii Gietrzwałd, pow. Olsztyn, jeden z zakonników, ksiądz Rytho[!] ⁴⁹ w roku ubiegłym[!] wysłał do NRF dokumenty metrykalne (osobom, które były tu urodzone) w języku niemieckim, stwierdzając ich przynależność do narodowości niemieckiej. Ksiądz Kamiński z parafii Klewki wystawił dla szeregu osób miejscowego pochodzenia zaświadczenia, w których stwierdza, że obywatele narodowości niemieckiej znajdują się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Zaświadczenia te ludzie wysyłali w listach do NRF, skąd otrzymywali paczki oraz pocieszające listy.

Ośrodki te w różny sposób prowadzą akcję propagandowo-rewizjonistyczną[!] na terenie naszego województwa.

Na uwagę zasługuje fakt, że w latach 1957—1958, kiedy kontakty z rewizjonistycznymi ośrodkami nie miały tak masowego charakteru i różnorodnych form jak obecnie, działalność rewizjonistyczna nie występowała w takim natężeniu. Niewątpliwie na osłabienie wystąpień rewizjonistycznych miała wpływ trwająca akcja wyjazdowa do NRF. W latach 1959/60[!], gdy akcja łączenia rodzin została zakończona, a wyjazdy udzielane są tylko pojedyncze,

⁴³ *Evangelisches Hilfswerk, Düsseldorf (Ewangelicki Ośrodek Pomocy w Düsseldorfie — ośrodek pomocy dla Niemców ewangelików na Wschodzie)*. Finansowany głównie przez Ewangelicki Kościół Krajowy Nadrenii.

⁴⁴ Nie ustalono bliższych danych.

⁴⁵ *Bank Polska Kasa Opieki S.A.*

⁴⁶ *Ks. Wojciech (wł. Adalbert) Zink (ur. 23 kwietnia 1902 r. w Bydgoszczy), święcenia kapłańskie otrzymał 8 lutego 1925 r. W 1953 r. wikariusz kapitulny diecezji warmińskiej. Jedyny z hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego, który odmówił podpisania i ogłoszenia Deklaracji Episkopatu Polski po aresztowaniu 26 września 1953 r. prymasa Polski ks. Stefana Wyszyńskiego. Aresztowany 2 października 1953 r. Do diecezji powrócił w grudniu 1956 r. Od 20 marca 1960 r. był infulatem. Zmarł 9 września 1969 r.*

⁴⁷ *Ks. Paweł Liedmann (ur. 20 stycznia 1931 r.), święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1956 r. W 1960 r. proboszcz parafii Gilawy i Bartolty, pow. olsztyński.*

⁴⁸ *Ks. Leon Kamiński (ur. 11 kwietnia 1895 r.), święcenia kapłańskie otrzymał 23 lipca 1922 r. Od 1932 r. proboszcz w Klewkach, pow. olsztyński; od 1958 r. wykładowca języka niemieckiego w Seminarium Duchownym „Hosianum”.*

⁴⁹ *Ks. Stefan Ryłko, kanonik regularny laterański (ur. 10 czerwca 1923 r.), święcenia otrzymał 3 lipca 1948 r. Proboszcz w Gietrzwałdzie od września 1957 r.*

formy wrogiej propagandy i działalności rewizjonistycznej uległy poważnemu nasileniu.

Wskutek odmownych decyzji otrzymywanych przez ubiegających się o wyjazd do NRF, wiele z tych osób jest rozgoryczonych. Na terenie woj. olsztyńskiego, wg rozeznania organów MO, istnieją jeszcze nielegalne organizacje skupiające młodzież miejscowego pochodzenia. Jedną z takich organizacji zlikwidowano w m-cu października 1959 r. na terenie powiatu Kętrzyn, występującą pod nazwą „Front Frontu”⁵⁰, składającą się z 9 członków w wieku 19—27 lat. Wyrokiem sądu zostali oni skazani na karę więzienia od 1 [do] 4 lat. Organizacja nastawiona była na aktywną działalność dopiero na wypadek konfliktu zbrojnego między Wschodem a Zachodem. Ich plan minimum to kontakt, ćwiczenia wojskowe oraz werbowanie nowych członków⁵¹. Wiosną bieżącego⁵² roku na terenie Szczytna zlikwidowano nielegalną organizację o podobnym charakterze⁵³.

W marcu bieżącego roku⁵⁴ udaremniono zorganizowanie nielegalnej grupy na terenie pow. Giżycko, której inicjator zwrócił się drogą korespondencyjną do znanego działacza ziomkostwa o wytyczne do prowadzenia działalności politycznej na rzecz NRF. W liście pisał: „jest nas kilku młodych Niemców, którzy pragną walczyć o utrzymanie niemieckości na terenie Prus Wschodnich”. Charakterystyczne, że członkowie tych grup to ludzie, którzy nie przekroczyli 28 lat, a wśród tych elementów znajdują się Polacy napływowi pałający nienawiścią do władzy ludowej.

Obserwacje wykazują, że na terenie naszego województwa istnieją luźne grupy dyskusyjne złożone z ludności rodzimej, które od czasu do czasu odbywają schadzki, w trakcie których prowadzą rozmowy na tematy polityczne w kwestii niemieckości tych ziem, panującym dobrobycie w NRF i zbiorowo słuchają audycji radiowych nadawanych przez rozgłośnię NRF.

Elementy rewizjonistyczne stosują różne metody w celu wpłynięcia na utrzymanie i rozszerzenie proniemieckiej postawy szerokich mas ludności miejscowej: — w sierpniu, w pow. Ostróda Walter Dworak w miejscu publicznym wypowiadał się, że ziemie tutejsze były i są niemieckie, a za niedługo już czas Polacy będą musieli stąd uciekać. Za to wystąpienie skazany został wyrokiem sądu na 8 miesięcy więzienia. Podobnych spraw w tym roku[!] było 6.

Niektóre jednostki rewizjonistyczne starają się zastraszyć Polaków napływowych i siać wśród nich poglądy o niepewności tych ziem. Obok propagandy ustnej spotykana jest również forma pisana. Na terenie pow. Biskupiec jedna z ob[ywatelek] otrzymała list o następującej treści: „Człowieku Niemcu, twoja niewola skończy [się] niedługo. Nie zapominaj nigdy, że jesteś Niemcem i zapamiętaj sobie zdrajców na później, żeby się z nimi rozliczyć, gdy przyjdzie

50 Inna nazwa to „Front za Frontem”.

51 Według materialów Służby Bezpieczeństwa organizacja, licząca 8 członków, istniała od jesieni 1957 r. do 26 listopada 1959 r. i „na zewnątrz działalności propagandowej nie prowadziła”.

52 Powinno być ubiegłego roku, tzn. 1960.

53 Nie ustalono bliższych danych. Łącznie do 1960 r. władze bezpieczeństwa miały zlikwidować 12 (w tym 8 młodzieżowych) „organizacji rewizjonistycznych” liczących łącznie 150 członków (z czego skazano 78) i 63 współpracowników (z tego 41 osób zostało skazanych).

54 Powinno być ubiegłego roku, tzn. 1960.

czas. Nie jest zbrodnią być Niemcem, ale hańbą być zdrajcą i zapomnieć, do kogo się należy. Jest dobrze, że nie wszyscy Niemcy opuścili swoją ojczyznę Prusy Wschodnie. W tej chwili tworzyacie przedmoście powrotu Prus Wschodnich do Niemiec. Wierni Niemcom”.

Z innych metod stosowanych przez elementy rewizjonistyczne należy wymienić: śpiewanie piosenek faszystowskich, domaganie się wprowadzenia do szkół i kościołów języka niemieckiego, publiczne pochwalanie faszyzmu i hitlerowskiej przeszłości, przechowywanie literatury faszystowskiej.

Te momenty bezpośrednio przyczyniają się do podtrzymywania się pronieemieckich nastrojów wśród ludności miejscowej. Dla zilustrowania podaje się następujące fakty:

— Sołtys wsi Stanlewo, pow. Biskupiec, będąc na sesji GRN, wystąpił w imieniu, jak nazwał, ludności niemieckiej, domagając się wprowadzenia do miejscowej szkoły języka niemieckiego.

— W pow. Giżycko na zebraniu [wyznawców] Kościoła ewangelickiego wystąpiono z żądaniem wprowadzenia języka niemieckiego do obrzędów religijnych.

— Kierownik kina w Mrągowie Henryk Ż.⁵⁵, będąc w stanie podpiym, w miejscu publicznym śpiewał hymn hitlerowski oraz inne piosenki faszystowskie.

— Nauczyciel jednej ze szkół podstawowych [w] pow. Olsztyn, w dość dużym księgozborze literatury niemieckiej posiada między innymi książkę „Mein⁵⁶ Kampf”, którą prawdopodobnie wypożycza innym do czytania.

Pod wpływem propagandy rewizjonistycznej — stawiania przed młodzieżą wizji lepszego życia w NRF połączonych z wrogiem stosunkiem do PRL — spotykamy się z faktami opuszczania kraju i nielegalnymi ucieczkami do NRF.

Uciekinierzy kierowali się chęcią polepszenia sobie warunków bytowych, jednak zdarzały się wypadki, że pobudką ucieczki było uchylanie się od obowiązku służby wojskowej. Ci ostatni, po udaremnieniu im ucieczki, oświadczały, że wolą siedzieć w więzieniu niż służyć w Wojsku Polskim. Innym sposobem demonstrowania przynależności do narodu niemieckiego jest odmowa odbycia służby wojskowej. Spotyka się często wypadki, że poszczególne osoby kategorycznie odmawiają przyjęcia kart wcielenia, motywując to swoją przynależnością do narodu niemieckiego. Na komisji poborowej pow. olsztyńskiego 7 osób odmówiło dopełnienia formalności związanych z poborem i zażądało wypuszczenia ich natychmiast do Niemiec, zaś 350 osób, czyli 50% poborowych z ludności miejscowej, podawało narodowość niemiecką, język ojczysty niemiecki, a język obcy polski. W roku bieżącym [!?] podlegało wcieleniu do wojska 2071 osób, z tego wcielono 256. Na terenie naszego [Warszawskiego] Okręgu Wojskowego odbywa służbę tylko 70 [poborowych], a 186 w innych okręgach wojskowych. Kroki te przedsięwzięto dlatego, że w ubiegłym roku [!?], na podlegających 2290 osób obowiązkowi wojskowemu, wcielono 360, z tego 326 odbywało służbę w naszym okręgu wojskowym, a tylko 34 w innych okręgach. Ze względu jednak na często negatywny stosunek do służby oraz

⁵⁵ W tekście pełne nazwisko.

⁵⁶ W tekście Mein.

wrogie zachowanie się w jednostkach tych żołnierzy postanowiono, że w przyszłych latach poborowych z ludności miejscowej będziemy rozsyłać do różnych jednostek wojskowych, aby nie tworzyć większych ich skupisk w jednej jednostce i udaremnić w ten sposób zjawiska sabotowania rozkazów służbowych.

W ostatnim czasie notowano fakty malowania swastyk na terenie jednostki stacjonującej w Morażu. Na jednej ze ścian wewnętrznych bloku wojskowego wydrapano swastykę, a pod nią napis: „popierasz, złóż swój podpis”. Pod tym napisem złożonych zostało ponad 20 nieczytelnych podpisów. Przy drugiej swastyce wydrapany został napis wrogiej treści: „P.....⁵⁷ polską wolność, wolę amerykańską niewolę”. Oba te napisy umieszczono obok stałego posterunku wartowniczego przy magazynie mundurowym, gdzie w ostatnich dniach pełnili służbę wartowniczą żołnierze miejscowego pochodzenia (śledztwo prowadzi WSW⁵⁸). W drugim kwartale br.⁵⁹ zlikwidowano nielegalną organizację na terenie pow. Szczytno, która rozpowszechniała wrogą propagandę o tymczasowości tych ziem, poza tym agitowała młodzież miejscową, aby ta nie wyrażała zgody na służbę w wojsku polskim⁶⁰.

Sytuacja na odcinku ludności miejscowego pochodzenia jest niezbyt dobra. W wielu wypadkach, wtedy kiedy rozszalały rewizjonizm zachodnioniemiecki rozwija na szeroką skalę i wszelkimi możliwymi metodami propagandę rewizjonistyczną, która znajduje wśród części ludności posłuch — są jeszcze inne sprawy dotychczas nie uregulowane przez nas samych. Jest jeszcze nie uregulowanych lub nie wyjaśnionych szereg spraw odnoszących się do kwestii własności gospodarstw rolnych, o których piszą ci ludzie w skargach.

Na terenie województwa jest około 300 wypadków, że ludność miejscowa została pozbawiona prawa własności dekretem z 1948 r.⁶¹, który mówił o przejęciu gospodarstw poniemieckich na rzecz Skarbu Państwa. Część tych osób ubiegała się o przyznanie im utraconych gospodarstw lub ekwiwalentu, jednak dotychczas sprawy te nie zostały w należyty sposób załatwione. Np. Piel Helena, zamieszkała w Giżycku, pozbawiona została gospodarstwa o obszarze 89,56 ha we wsi Konopki Małe. O gospodarstwo to starała się od 1956 r., jednak dotychczas ani gospodarstwa zastępczego, ani ekwiwalentu nie otrzymała. Podobnie przedstawia się sprawa Ulisz Marii, zamieszkałej w Mrągowie, która ubiega się o zwrot gospodarstwa przejętego przez państwo w 1946 r. Gospodarstwo to ww. posiadała na terenie pow. Pisz o obszarze 17 ha. Należy nadmienić, że ww. wraz z całą rodziną, jak podaje, wróciła z NRF w 1956 r. i od tej chwili zaczęła starania, jednak nie została dotychczas załatwiona.

Dotychczas udzielaliśmy ekwiwalentu pieniężnego za przyjęte na rzecz Skarbu Państwa mienie tylko dla osób, które zasłużyły się dla państwa polskiego. Niekonsekwencją jest takie zjawisko, że osoby, których mienie przejęte zostało

57 Wyraz wykropkowany w oryginale.

58 Wojskowa Służba Wewnętrzna — od 10 stycznia 1957 r. policja wojskowa.

59 Powinno być ubiegłego roku, tzn. 1960.

60 Być może chodzi o młodzieżową „organizację” pod nazwą „Ituragan” mającą działać w Babiętach w pow. szczywieńskim. Miała ona liczyć 6 członków i 1 współpracownika. Zarzucano jej nielegalne posiadanie 2 pistoletów „Walter” oraz słuchanie Radia Wolna Europa i „rozpowszechnianie wrogiej propagandy pochwalającej faszyzm i wrogość do narodu polskiego”.

61 Dziennik Ustaw, 1948, nr 57, poz. 454.

na rzecz Skarbu Państwa jako ponemieckie i osoby te, mimo starań, nie otrzymały zwrotu tego mienia ani jego ekwiwalentu, rozgoryczone czynią wysiłki celem otrzymania zezwolenia na wyjazd do NRF. Przekonuje ich się o tym, że są Polakami, a oni przedkładają dokumenty, że pozbawione ich własności dlatego właśnie, że są Niemcami.

Druga sprawa to domki jednorodzinne, w których właściciele, z powodu niewykwaterowania użytkowników, nie mogą zamieszkać, mimo złych warunków mieszkaniowych, w jakim sami się znajdują.

Jedną z dalszych spraw, która stwarza rozgoryczenie wśród tej ludności, jest sprawa dyskryminacji. W latach 1956/60[!] było 70 spraw tego rodzaju rozpatrywanych przez sądy, z tego w 3 wypadkach śledztwo prowadziła prokuratura, a w 67 sprawach sąd rozpatrywał z prywatnego oskarżenia. W bieżącym roku[!?] zanotowano również szereg drastycznych wypadków dyskryminacji tej ludności.

Wnioski:

Poza wnioskami ujętymi w uchwale Egzekutywy KW[PZPR] należałoby doprowadzić do zwołania narad z kierownictwem PGR, przewodniczącymi i sekretarzami GRN na szczeblu powiatów i tam omówić zadania wynikające z uchwały.